IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 51)
z dnia 11 czerwca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 51)

11 czerwca 2021 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Kuchcińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat aktualnej sytuacji w związku z budową gazociągu Nord Stream 2,

– rozpatrzenie poselskich projektów uchwał:
– w sprawie wezwania rządu Republiki Federalnej Niemiec do natychmiastowego zaprzestania budowy gazociągu Nord Stream 2 (druk nr 620);
– w sprawie wezwania rządów państw Unii Europejskiej, w tym szczególnie rządu Republiki Federalnej Niemiec do podjęcia pilnych działań na rzecz przerwania budowy Gazociągu Nord Stream II (druk nr 1213);
– w sprawie gazociągu Nord Stream 2 (druk nr 1214).

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Szynkowski vel Sęk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, **Michał Paszkowski** starszy analityk w Zespole Bałtyckim w Dziale Badawczo-Analitycznym Instytutu Europy Środkowej, **Szymon Kardaś** główny specjalista w Zespole Rosyjskim Ośrodka Studiów Wschodnich, **Przemysław Żurawski vel Grajewski** stały doradca Komisji oraz **Patryk Jaki** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marcin Chorzewski, Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Katarzyna Abramowicz, Urszula Sęk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych.

Przepraszam za zwłokę, która wynikła z pewnych konsultacji.

Witam wszystkie panie posłanki i panów posłów. Witam pana ministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, który łączy się z nami zdalnie. Witam również gości zaproszonych na nasze posiedzenie, także łączących się z nami zdalnie. Witam pana doktora Michała Paszkowskiego z Instytutu Europy Środkowej, pana doktora Szymona Kardasia z Ośrodka Studiów Wschodnich oraz pana profesora Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego, stałego doradcę naszej Komisji. Witam wszystkich pozostałych gości uczestniczących w naszym spotkaniu.

Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Potrzebne informacje otrzymali państwo w poczcie elektronicznej. Przypominam, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad Komisji głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Posłowie biorący udział zdalnie w posiedzeniu głosują za pomocą i-Padów.

Sprawdzimy kworum. Proszę członków Komisji o zalogowanie się do systemu oraz naciśnięcie dowolnego przycisku celem sprawdzenia kworum. Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyników. W posiedzeniu Komisji udział bierze 22 posłów. Stwierdzam, że mamy kworum. W związku z tym możemy przystąpić do pracy.

Szanowni państwo, otrzymali państwo porządek dzienny, który obejmuje, po pierwsze, informację Ministra Spraw Zagranicznych na temat aktualnej sytuacji związanej z budową gazociągu Nord Stream 2, po drugie, rozpatrzenie poselskich projektów uchwał. Dla porządku je odczytam. Są to trzy projekty: w sprawie wezwania rządu Republiki Federalnej Niemiec do natychmiastowego zaprzestania budowy gazociągu Nord Stream 2 (druk nr 620), w sprawie wezwania rządów państw Unii Europejskiej, w tym szczególnie rządu Republiki Federalnej Niemiec do podjęcia pilnych działań na rzecz przerwania budowy Gazociągu Nord Stream II (druk nr 1213), w sprawie gazociągu Nord Stream 2 (druk nr 1214).

Przechodzimy do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego. Proszę pana ministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję serdecznie. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowne panie posłanki, przedstawię najbardziej aktualny stan rzeczy, czyli to, co działo się w ostatnich tygodniach, gdyż jak rozumiem, to jest najbardziej interesujące z punktu widzenia Komisji, żeby znać bieżący stan spraw. Determinuje to podjęcie odpowiednich decyzji odnośnie do projektów uchwał, które będą przedmiotem obrad na dzisiejszym posiedzeniu Komisji.

Szanowni państwo, 4 czerwca zakończyła się budowa pierwszej nitki gazociągu Nord Stream 2. Nadal trwają prace nad drugą nitką, które według deklaracji Gazpromu, mają zostać ukończone do końca roku. W tym kontekście należy jednak rozgraniczyć samo ukończenie budowy Nord Stream 2 od jego uruchomienia. Samo zakończenie budowy nie będzie bowiem oznaczało automatycznego uruchomienia gazociągu. Bardzo istotne znaczenie będzie miała aplikacja przepisów unijnych wynikających z dyrektywy gazowej, jak również wcześniejsze testy i certyfikacja projektu. Tutaj bardzo istotne jest, żeby w sytuacji, w której budowa byłaby ukończona, oczekiwać pełnej implementacji przepisów przez administrację niemiecką.

7 czerwca podczas przesłuchania w Komisji Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów sekretarz stanu Antony Blinken poinformował, że w momencie objęcia stanowiska przez prezydenta Joe Bidena Nord Stream 2 był ukończony w ponad 90%, co uniemożliwia zablokowanie go sankcjami bez uszczerbku dla relacji z Niemcami, które są priorytetem dla administracji amerykańskiej. Warto wskazać, że decyzji administracji amerykańskiej sprzeciwia się Kongres. Sześćdziesięciu republikańskich członków Izby wysłało list do prezydenta Bidena, wzywając go do przemyślenia działań i zastosowania w pełni dostępnych sankcji. 8 czerwca podczas przesłuchania sekretarza stanu Antony Blinkena w senackiej Komisji Spraw Zagranicznych ośmiu senatorów, w tym troje demokratycznych, podniosło kwestię Nord Stream 2, krytykując działania administracji prezydenta Bidena.

Uważamy, że nie jest za późno na zatrzymanie projektu pomimo jego zaawansowania. Chciałbym to bardzo wyraźnie podkreślić. Mamy nadzieję, że administracja Stanów Zjednoczonych po ponownej analizie zdecyduje o cofnięciu przyznanych wyłączeń, które szkodzą amerykańskim sojusznikom Stanów Zjednoczonych. Ewentualne uruchomienie gazociągu doprowadzi do zwiększenia dominacji Gazpromu na rynku gazu w regionie, co będzie miało negatywny wpływ na krajowy rynek gazu. Osłabiona zostanie pozycja Ukrainy w związku z przekierowaniem dostaw na Nord Stream 2, co negatywnie wpłynie na bezpieczeństwo tego kraju oraz jego pozycję wobec Federacji Rosyjskiej. Będzie to także bardzo zły sygnał polityczny pokazujący Kremlowi słabość Unii Europejskiej, pokazujący, że można bezkarnie łamać prawa człowieka, prawo międzynarodowe i nie tylko nie ponosić konsekwencji owych działań, ale bez większych problemów realizować projekty rzekomo biznesowe.

Podzielamy zdanie prezydenta Bidena, że Nord Stream 2 jest złym rozwiązaniem dla Europy, projektem dzielącym państwa kontynentu. Należy jednak pamiętać, że ostra retoryka, niestety, jest niepoparta konkretnymi działaniami i w tym przypadku jako taka sama w sobie nie przyniesie oczekiwanych efektów. Uważamy, że decyzja admini-

stracji prezydenta Bidena jest kontrproduktywna i przeczy wcześniej prezentowanemu przez niego stanowisku, w którym jednoznacznie krytykował budowę Nord Stream 2.

Dotychczas wprowadzone przez Stany Zjednoczone sankcje wobec projektu były skuteczne, doprowadzając do jego opóźnienia i umożliwiając utrzymanie dostaw gazu do Europy poprzez Ukrainę. Stąd zmiana podejścia zdecydowanie nie jest dobra decyzją. Retoryka niepoparta działaniami, jak już powiedziałem, jeszcze bardziej zachęci Kreml do bardziej agresywnej polityki w naszym regionie. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Bardzo dziękuję panu ministrowi. Szanowni państwo, na posiedzenie Komisji zaprosiliśmy także ekspertów z kilku instytucji zajmujących się problematyką energetyczną i stosunkami w Europie Środkowej. Chciałbym teraz poprosić o wypowiedź uzupełniającą, rozwijającą pewne wątki pana doktora Michał Paszkowskiego, specjalistę do spraw energetycznych w Instytucie Europy Środkowej. Proszę o przedstawienie kwestii związanych z budową gazociągu Nord Stream 2 z punktu widzenia instytucji badawczej.

Starszy analityk w Zespole Bałtyckim w Dziale Badawczo-Analitycznym Instytutu Europy Środkowej Michał Paszkowski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, w trakcie swojej wypowiedzi będę się starał skoncentrować na skali zainteresowania, a także na stanowiskach państw Europy Środkowej w stosunku do realizacji budowy gazociągu Nord Stream 2. Stanowisko poszczególnych państw oczywiście jest uwarunkowane wpływem gazociągu na bezpieczeństwo energetyczne poszczególnych państw.

Można tutaj wyróżnić trzy grupy państw. Są państwa neutralne, państwa w jakimś zakresie pozytywnie nastawione do budowy gazociągu oraz państwa, które zdecydowanie sprzeciwiają się jego realizacji. Jeżeli chodzi o państwa neutralne, przede wszystkim są to państwa bałkańskie, w tym między innymi w jakimś zakresie także Serbia. Dla owej grupy państw Nord Stream 2 nie stanowi bezpośredniego zainteresowania elit politycznych. Spór wokół Nord Stream 2 jest rozpatrywany bardziej w kategoriach rozgrywki międzynarodowej pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Rosją. W jakimś zakresie stanowisko owych państw jest uwarunkowane także uzależnieniem energetycznym od Rosji – chodzi tutaj o nowo oddany do eksploatacji gazociąg TurkStream – bądź gospodarczym od Niemiec. Decydenci z tego regionu akurat bardzo pragmatycznie podchodzą do realizacji wspomnianego projektu, wskazując, że jest to tani gaz. Tani gaz w okresie jakichś wyborów niewątpliwie powoduje, że jest to element wewnętrznej rozgrywki politycznej.

W kontekście Niemiec wskazuje się także, że Niemcy staną się głównym hubem dla rosyjskiego gazu ziemnego. Biorąc pod uwagę, że 70-80% gazu ziemnego po oddaniu do eksploatacji gazociągu Nord Stream 2 będzie przechodzić przez terytorium Niemiec, wskazuje się, że małe państwa bałkańskie w jakimś zakresie mogą wzmocnić swoją pozycję w stosunku do Rosji, bardziej opierając swoje gwarancje bezpieczeństwa na Niemczech. W kontekście chociażby stanowiska Serbii wskazuje się neutralność w tym zakresie, ale też podkreśla się, że Europa potrzebuje taniego gazu ziemnego z Rosji, a nie drogiego ze Stanów Zjednoczonych.

Jeżeli chodzi o państwa neutralnie, ale raczej pozytywnie nastawione do realizacji inwestycji, są to przede wszystkim Czechy oraz Bułgaria. Jest to efekt wzrostu pozycji tranzytowej owych państw, Czech w kontekście oddania do eksploatacji Nord Stream 2, a Bułgarii w kontekście oddania do eksploatacji TurkStream. Pomimo tego oczywiście wskazuje się także, że kluczowym elementem jest, żeby gazociąg funkcjonował w oparciu o przepisy trzeciego pakietu energetycznego.

Jeżeli natomiast chodzi o przeciwników realizacji inwestycji, w pewnym zakresie są to wszystkie pozostałe państwa, chociażby Słowenia, Słowacja, państwa bałtyckie, państwa nordyckie. Przede wszystkim wskazuje się, że jest to projekt, który uderza w jedność Unii Europejskiej, w bezpieczeństwo energetyczne, w solidarność energetyczną. Rumunia w kontekście TurkStream straci rolę, pozycję państwa tranzytowego. Podobnie Słowacja.

Chciałbym jeszcze tutaj podkreślić, że chodzi także o stanowisko Ukrainy, czego mamy pełną świadomość, która traktuje tę inwestycję stricte politycznie. Podkreśla się,

że jest to inwestycja, na której strona ukraińska straci finansowo około 5 000 000 tys. – 6 000 000 tys. dolarów rocznie. Przede wszystkim zwiększy się zależność energetyczna od Rosji, nastąpi rozszerzenie wpływów rosyjskich na Unię Europejską, generalnie będzie większa możliwość ingerowania Rosji w sprawy wewnętrzne Ukrainy. Zapewnienia ze strony rosyjskiej o możliwości podtrzymania pozycji tranzytowej, roli tranzytowej Ukrainy są odbierane negatywnie. W tym w kontekście budowanie Nord Stream 2 nie jest zasadne.

Chciałbym jeszcze powiedzieć, że o ile w trakcie dyskusji, komunikatów, jakie były po rozmowie ministra spraw zagranicznych Polski z sekretarzem stanu Stanów Zjednoczonych, gdzie w kontekście budowy Nord Stream 2 padły sformułowania „nic o was bez nas", to takie same, porównywalne zapewnienia padały na stronie ukraińskiej, co jak wiemy, nie miało odzwierciedlenia w rzeczywistości.

Na koniec chciałbym przedstawić stanowisko strony białoruskiej. Oficjalnie mówi się, że Białorusini nie traktują owego projektu w kategoriach zagrożenia bezpieczeństwa energetycznego. Wskazuje się na jego ewentualny wpływ na funkcjonowanie systemów gazowych Ukrainy. W jakimś zakresie jest to spowodowane tym, że właścicielem gazociągu na terenie Białorusi jest Biełtransgaz, który należy do Gazpromu. Natomiast niewątpliwie jest to kolejny instrument nacisku na Białoruś. Dzięki temu w jeszcze większym zakresie będzie można forsować swoje pomysły, przeprowadzać ingerencję w politykę wewnętrzną i zagraniczną tego państwa, planowanego jako państwo związkowe.

Na koniec chciałbym jeszcze przedstawić uwarunkowania rynkowe, które obecnie mają miejsce. Mamy bardzo wysokie ceny gazu ziemnego oraz niestety, bardzo niski poziom zapełnienia magazynów w okresie jesienno-zimowym i na początku 2021 roku. Wskazuje się, że wiele magazynów w Europie może nie zostać do końca wypełniona surowcem przed rozpoczęciem kolejnego sezonu grzewczego. Są to elementy, na które także zwraca się uwagę w kontekście możliwości ponownego oddziaływania, negatywnego oddziaływania Rosji w regionie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Bardzo dziękuję panu doktorowi. Teraz poproszę w takim samym trybie pana doktora Szymona Kardasia z Ośrodka Studiów Wschodnich o przedstawienie pańskiej opinii i opinii ośrodka. Proszę bardzo.

Główny specjalista w Zespole Rosyjskim Ośrodka Studiów Wschodnich Szymon Kardaś:

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, panowie posłowie, panie ministrze, postaram się w trzech punktach odnieść do kwestii związanych z realizacją projektu Nord Stream 2, po pierwsze, do samej budowy oraz do tego, co w związku z budową należy oczekiwać w najbliższym czasie, po drugie, do perspektyw ewentualnego zatrzymania budowy Nord Stream 2, wreszcie po trzecie, do różnych innych problematycznych kwestii, które dotyczą owej kwestii.

Jak już zauważył pan minister w swoim wystąpieniu, inwestycja ma różne stadia realizacji. W tej chwili jesteśmy na finiszu budowy, ale bardzo ważne jest rozgraniczenie pomiędzy fizycznym ukończeniem budowy gazociągu, a jego uruchomieniem, które oczywiście obejmuje konieczność przeprowadzenia prac testowych, certyfikacji. Zwykle zajmuje to wiele miesięcy.

Teraz przechodzę do kwestii związanych z samą budową. Rzeczywiście pierwsza nitka została ukończona 4 czerwca, co ogłosił prezydent Putin podczas forum w Petersburgu. Wczoraj spółka Nord Stream 2 AG, która tak naprawdę jest główną spółką realizującą inwestycję, potwierdziła, że dokonano połączenia odcinków, które były układane oddzielnie. Można powiedzieć, że od wczoraj pierwsza nitka, tzw. nitka B gazociągu Nord Stream 2 fizycznie jest już ułożona.

Jeżeli chodzi o nitkę A, według informacji, które wczoraj pojawiły się w źródłach rosyjskich, do ułożenia pozostało około siedemdziesięciu kilometrów. Jest to ostatni odcinek do ułożenia w ramach nitki A. Oświadczenia strony rosyjskiej dotyczące terminu ukończenia są bardzo różne. Według najświeższych doniesień, co prawda anonimowego źródła gazpromowskiego, które niedawno pojawiło się w rosyjskich mediach, terminem ukończenia może być nawet sierpień tego roku. A zatem jest to perspektywa najbliższych

dwóch, trzech miesięcy. Sam operator swego czasu podawał, że finalizację prac związanych z układaniem rur planuje na koniec września.

Teraz druga kwestia. Czy w związku z tym można jeszcze oczekiwać tego, że budowa może zostać w jakiś sposób wstrzymana? Niestety, nie jestem w tym zakresie optymistą z dwóch powodów. Po pierwsze, dlatego że projekt, budowa jest już zaawansowana w bardzo wysokim stopniu. Jest jeszcze jeden bardzo ważny element, o którym musimy pamiętać. W prace budowlane, w odniesieniu zarówno do tej nitki, która już została zakończona, jak i do tej, która jest jeszcze układana, zaangażowane są jednostki, które są objęte amerykańskimi sankcjami. Rzeczywiście sankcje, które zostały wprowadzone przez Stany Zjednoczone w grudniu 2019 roku, doprowadziły do wstrzymania budowy na prawie rok.

Rosjanie od razu zadeklarowali, że będą próbowali dokończyć gazociąg, dokończyć budowę gazociągu własnymi siłami. Przygotowanie owej operacji zajęło im prawie rok, ale do wznowienia prac doszło. Najpierw w grudniu 2020 roku ułożyli niewielki odcinek w wodach niemieckich. Później od lutego barka Fortuna zaczęła układać nitkę B w wodach duńskich, a w kwietniu dołączył statek Akademik Czerski. Obie te jednostki, jak też jeszcze kilkanaście statków, które towarzyszą dwóm jednostkom układającym rury, są objęte amerykańskimi sankcjami. Okazało się, że Rosjanie niezależnie od sankcji, licząc się z takim ryzykiem, byli gotowi wznowić budowę. Prowadzili ją skutecznie pomimo obowiązujących restrykcji. Jest to pierwszy powód, dla którego wydaje mi się, że będzie bardzo trudno zatrzymać budowę.

Drugi element wydaje mi się istotniejszy z punktu widzenia analizy projektu Nord Stream 2 jako projektu, który ma już sześcioletnią historię. Pamiętajmy, kiedy został ogłoszony. Niedawno prezydent Putin ogłosił w Petersburgu ukończenie pierwszej nitki, natomiast sam projekt został ogłoszony na jednej z edycji forum, która odbyła się w czerwcu 2015 roku. Historia ta ma sześć lat. Przez cały ten okres kluczowym czynnikiem, który sprawia, że inwestycja niezależnie od wielu trudności, z którymi musiała się mierzyć, jest jednak konsekwentnie realizowana, jest niezmienne poparcie polityczne, jakie projekt ma po stronie rosyjskiej, co jest oczywiste i nie podlega dyskusji. Co jednak z naszego europejskiego punktu widzenia jest dużo ważniejsze, to fakt, że projekt w zasadzie cieszy się niezmiennym poparciem ze strony Niemiec, niezależnie od różnych sytuacji problematycznych, które pojawiały się w relacjach pomiędzy Zachodem a Rosją w ostatnich latach, niezależnie od różnych momentów, kiedy wydawało się, że ze względów politycznych Niemcy być może będą w stanie jakoś zmodyfikować swoje stanowisko w tym względzie.

Przywołam tylko kilka takich wydarzeń nie rozwijając poszczególnych wątków. Sam fakt ogłoszenia projektu w rok i kilka miesięcy po aneksji Krymu pokazywał, do jakiego stopnia determinacja niemiecka, parasol polityczny są silne, jak bardzo Niemcy i niemiecki biznes zainteresowane są realizacją projektu. Nie zmodyfikowało tego wiele wydarzeń, które wiążą się z różnymi operacjami, jakie siły specjalne Federacji Rosyjskiej, służby Federacji Rosyjskiej przeprowadzały w krajach członkowskich Unii Europejskiej, jak chociażby otrucie Skripala. Także kwestia incydentu w Cieśninie Kerczeńskiej w grudniu 2018 roku wydawała się być momentem, który być może jakoś wpłynie na zmianę stanowiska niemieckiego. Nie doszło do tego. Wreszcie była kwestia otrucia Nawalnego, jego zatrzymanie, aresztowanie. W zasadzie zawsze spotykało się to z oświadczeniem Berlina, że trzeba rozgraniczać problemy polityczne od różnych kwestii związanych z agendą gospodarczą.

A więc przez całe sześć lat projekt ten tak naprawdę cieszył się niezmiennym poparciem Berlina. Niestety, jest to jeden z tych czynników, które sprawiają, że będzie bardzo trudno oczekiwać możliwości zablokowania czy jakiejś modyfikacji stanowiska na samym finiszu. Był to jeden z kluczowych elementów sprawiających, że przez sześć lat projekt pokonywał bardzo różne przeszkody, pokonywał wiele przeszkód, które się pojawiały.

Teraz przechodzę do ostatniej kwestii, czyli do różnych problematycznych spraw. Nawet jeżeli budowa zostanie ukończona w ciągu najbliższych tygodni, miesięcy, projekt Nord Stream 2 nadal będzie musiał mierzyć się, ci, którzy są orędownikami jego realizacji, będą musieli mierzyć się z wieloma wyzwaniami i problemami. Pierwszym oczywiście jest

certyfikacja. Tutaj warto zwrócić uwagę, że kolejne sankcje amerykańskie – kolejny pakiet został wprowadzony na początku 2021 roku – poszerzają krąg podmiotów, które mogą być objęte sankcjami ze względu na swoje zaangażowanie w projekt Nord Stream 2. Dotyczy to między innymi firm certyfikujących. Zresztą jedna z najpoważniejszych działających na świecie firm certyfikacyjnych z Norwegii już zapowiedziała, że w obecnym kształcie obowiązywania reżimu sankcyjnego na tym etapie wycofuje się z prac. A zatem będzie to pewne wyzwanie, dlatego że Rosja i Niemcy, oczywiście jeżeli będą chciały doprowadzić do bardzo szybkiego uruchomienia gazociągu, z pewnością będą musiały podjąć bardzo intensywne starania. Certyfikacja będzie wyzwaniem numer jeden.

Drugim elementem, o którym zresztą wspomniał pan minister w swoim wystąpieniu, są ograniczenia regulacyjne wynikające z prawa unijnego. Mam na myśli przede wszystkim znowelizowaną wiosną 2019 roku dyrektywę gazową, która rozciąga zakres obowiązywania prawa europejskiego na transgraniczną infrastrukturę przesyłową, która łączy rynek wewnętrzny Unii Europejskiej z państwami trzecimi. Będzie się ona rozciągała też na Nord Stream, ale warto zaznaczyć, że zakres geograficzny dyrektywy jest jednak ograniczony, ponieważ jej zastosowanie będzie tylko w odniesieniu do odcinka, który biegnie na terenie wód terytorialnych Niemiec. Jest to około 4-5% długości całego gazociągu. Niestety, w ramach prac nie udało się przyjąć rozwiązania, które obejmowałoby również te części gazociągu, które biegną przez wyłączne strefy ekonomiczne państw członkowskich Unii Europejskiej. Wtedy zakres geograficznego zastosowania dyrektywy byłby dużo szerszy. Niemniej nie ulega wątpliwości, że podstawowe zasady, nawet biorąc pod uwagę wąski zakres geograficzny zastosowania prawa, będą stanowiły pewne wyzwanie dla uczestników projektu. Kwestia unbundlingu, kwestia zasady dostępu strony trzeciej, kwestia taryf przesyłowych to wszystko będą poważne wyzwania, z którymi strony będą musiały się zmierzyć.

Wreszcie nie takie proste będzie automatyczne przekierowywanie gazu na nową infrastrukturę, dlatego że Gazprom jest oczywiście związany kontraktami z odbiorcami europejskimi. Są wyznaczone punkty odbioru gazu. To także będzie wymagało renegocjacji kontraktów z partnerami europejskimi, żeby gaz przekierowywać z aktualnie wykorzystywanych kierunków na kierunki alternatywne.

Jest zatem cały pakiet spraw, które są na agendzie, z którymi uczestnicy projektu niewątpliwie będą musieli się zmierzyć. Jednocześnie – jest to ostatnia rzecz, na którą chciałbym zwrócić uwagę – z jednej strony są pewne instrumenty, o których trzeba pamiętać, dlatego że one mogą się okazać skuteczne w ograniczaniu możliwości wykorzystywania Nord Stream 2 w momencie, kiedy budowa zostanie ukończona. Musimy pamiętać, że wiążą się z tym również pewnego rodzaju... Musimy pamiętać, o tym, że zainteresowane strony będą się starały neutralizować mechanizmy, o których mówiłem przed chwilą. Mamy już pewne sygnały wskazujące, że tak rzeczywiście może być.

Jeżeli chodzi o dyrektywę gazową, strona rosyjska przez spółkę Nord Stream 2 AG podjęła działania zmierzające do tego, żeby podważyć obowiązywanie regulacji, które zostały przyjęte. Nie zakończyła się jeszcze ścieżka, którą rozpoczęto przed sądami unijnymi. Co prawda, pierwszy wniosek został oddalony, ale Rosjanie w trybie odwoławczym nadal próbują zakwestionować przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej sam fakt przyjęcia nowelizacji dyrektywy.

Po drugie, przed sądem niemieckim toczy się postępowanie, w którym spółka Nord Stream 2 AG zaskarżyła decyzję niemieckiego regulatora, odmawiającą przyznania przywilejów gazociągowi Nord Stream 2, czyli wyłączenia go spod restrykcji prawa unijnego. Decyzja ta została zaskarżona w sądzie w Düsseldorfie. Sprawa jest w toku. Ciekawe, jakie tutaj będzie rozstrzygnięcie.

Wreszcie sama dyrektywa została zaskarżona do Międzynarodowego Trybunału Arbitrażowego. Unia Europejska została oskarżona o to, że naruszyła zobowiązania wynikające z Traktatu karty energetycznej, jeżeli chodzi o ochronę inwestycji realizowanych na rynku wewnętrznym. A zatem jest próba wykorzystywania różnych instrumentów prawnych, które mają na celu podważenie prawa, które zostało przyjęte w Unii Europejskiej.

Drugi element, o którym mówiłem, czyli certyfikacja, też jest wyzwaniem. Z drugiej strony musimy jednak pamiętać o tym, że Berlin prowadzi już bardzo intensywne negocjacje z Waszyngtonem w sprawie dotyczącej nie tylko kwestii umożliwiających spokojne ukończenie budowy. Z medialnych przecieków, które się pojawiają, wynika, że kwestie zasad eksploatacji i certyfikacji również są przedmiotem konsultacji. Krótko mówiąc, zainteresowani podejmują pewność aktywność także na tym polu, żeby i ten problem jakoś próbować rozwiązać w horyzoncie najbliższych miesięcy. Strategia rosyjska, co pokazało wznowienie budowy, jest taka, że Rosjanie starają się bardzo mało mówić publicznie, ale jednocześnie najwyraźniej bardzo dużo robić. Przygotowanie się do samodzielnego wznowienia budowy jest dla mnie najlepszą tego ilustracją. Niewiele mówiono, ale w końcu w którymś momencie budowa została wznowiona rzeczywiście własnymi siłami, została wznowiona skutecznie.

Wreszcie element, na który także warto zwrócić uwagę i który sygnalizował i pan minister, i mój przedmówca, pan doktor Paszkowski. Już podczas wystąpienia Putina w Petersburgu został wysłany sygnał, co gazociąg będzie oznaczał z punktu widzenia rosyjskiej strategii gazowej wobec odbiorców europejskich, wobec krajów tranzytowych w najbliższych latach. Z jednej strony wysłano uspokajające zapewnienie, że Rosja jest zainteresowana utrzymaniem tranzytu przez Ukrainę, ale była to bardzo luźna deklaracja, która moim zdaniem, ma tylko na celu wysłanie pewnego uspokajającego sygnału wobec tych, którzy podnoszą ten argument, wobec przeciwników Nord Stream 2. Jednocześnie prezydent Putin w tym samym wystąpieniu przedstawił pewną wizję, która odnosi się do tego, na jakich warunkach Rosjanie ewentualnie byliby gotowi kontynuować współpracę. Zestawienie zachowania Białorusi i Ukrainy w tym kontekście pokazuje, że bez koncesji politycznych ze strony Kijowa wobec Moskwy Rosja najprawdopodobniej nie będzie skłonna przyjmować, składać prawnie wiążących deklaracji dotyczących utrzymania tranzytu przez Ukrainę po roku 2024. Do roku 2024 obowiązują kontrakty tranzytowe, które zostały zawarte w roku 2019. A więc jest tutaj sygnał, że będziemy gotowi słać gaz przez dotychczasowe szlaki, ale tylko wtedy, kiedy oczywiście będzie gotowość do jakichś politycznych koncesji ze strony tych krajów, przez które tranzyt się odbywa.

Chciałbym także zwrócić uwagę na kontekst tranzytu przez Polskę, dlatego że Gazprom w tym roku – jest to informacja, która pojawiła się całkiem niedawno – zmniejszył rezerwację przepustowości na gazociągu jamalskim w czwartym kwartale tego roku, kiedy porównujemy rok do roku, czwarty kwartał roku 2021 do czwartego kwartału roku 2020, co również może być sygnałem, że zmiany dotyczące wolumenów tranzytu mogą dotyczyć niekoniecznie tylko Ukrainy, ale mogą dotyczyć też innych szlaków tranzytowych...

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Proszę, żeby zmierzał pan już do końca.

Główny specjalista w Zespole Rosyjskim Ośrodka Studiów Wschodnich Szymon Kardaś:

... w tym biegnącego przez Polskę gazociągu Jamał-Europa.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Bardzo dziękuję.

Główny specjalista w Zespole Rosyjskim Ośrodka Studiów Wschodnich Szymon Kardaś:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu doktorowi za wszystkie wyjaśnienia. Chciałbym zapytać pana profesora Żurawskiego vel Grajewskiego, czy chciałby dodać jakieś wątki. Może tylko troszkę krócej niż do tej pory. Szczególnie chodzi o wątek naruszania przepisów przez Unię Europejską, ponieważ taka poprawka pojawi się pewnie w projekcie uchwały. Proszę.

Stały doradca Komisji Przemysław Żurawski vel Grajewski:

Tak, chciałbym dodać kilka wątków. Będę się starał przedstawić je bardzo krótko. Zacznę od najbardziej dramatycznych, innymi słowy, wojskowych. Mianowicie, obecnie w sytu-

acji, w której lwia część tranzytu gazu z Rosji do Europy odbywa się przez Ukrainę, ewentualne koszty pełnoskalowej czy wielkoskalowej agresji rosyjskiej na Ukrainę, która zapewne na skutek działań wojennych spowodowałaby przerwanie tranzytu, w razie otwarcia gazociągu Nord Stream 2 będą zredukowane. Innymi słowy, Rosja będzie mogła tłoczyć gaz na Zachód bez względu na to, jaka będzie sytuacja wojskowa na Ukrainie. Jest to element wychodzący wyłącznie poza bezpieczeństwo energetyczne. Dotyczy on bezpieczeństwa wojskowego, podobnie jak kwestia potraktowania gazociągu, z czym mieliśmy już w Polsce do czynienia w odniesieniu do Jamał 1, jako szkieletu, w oparciu o który można rozmieścić sieć światłowodów, a te oczywiście mogą być podstawą do rozbudowanej sieci czujników ruchu. Innymi słowy, gazociągi Nord Stream 1 i 2 mogą być podstawą do rozbudowania posiadającej wojskowe znaczenie sieci czujników ruchu jednostek morskich na Bałtyku i dania w ten sposób Rosji kontroli akwenu o znaczeniu wojskowym. Myślę, że są to dwa niezwykle istotne argumenty.

W odniesieniu do obecnej sytuacji, zgadzam się, że zapewne nastąpi zakończenie projektu, gdyż jest on już mocno zaawansowany. Nie liczyłbym na zmianę stanowiska amerykańskiego, co nie znaczy, że nie należy protestować. To, co obecnie jest do ugrania z punktu widzenia Polski, to pokazanie, że konsekwencje tej decyzji, łącznie z konsekwencjami wojskowymi, jako współodpowiedzialność będą spadały także na barki Niemców. Jeżeli nastąpi kolejna agresja rosyjska w Europie, to Niemcy będą za nią współodpowiedzialne.

Jednocześnie uważam, że jest to także dobra okazja do zademonstrowania elitom politycznym Kijowa, Ukrainy, iż w tej sytuacji to Niemcy działają przeciwko ich interesom, a Polska odwrotnie. Jak pamiętamy, przy poprzednim prezydencie Poroszence orientacja na Berlin w istotny sposób komplikowała relacje polsko-ukraińskie. Ich osłabienie, jak sądzę, jest w naszym interesie.

Co do trzeciego pakietu energetycznego, dodania do projektu uchwały owej wzmianki, jest to o tyle istotne, że w ramach regulacji w pakiecie tym zabronione jest łączenie właścicielskie produkcji, czyli pól gazowych oraz sieci tranzytu. Kwestie dostępu, o których mówił pan Szymon Kardaś, są tutaj bardzo istotne. A zatem podkreślanie sprzeczności z prawem europejskim we wszystkich wymiarach, w tym dyrektywy gazowej, trzeciego pakietu energetycznego jest jak najbardziej zasadne. Sądzę, że to także powinno się znaleźć w tekście uchwały dla podkreślenia szacunku dla prawa Unii Europejskiej. Jeżeli będzie ono łamane, niech chociaż jasno będzie to nazwane, że fakt łamania ma miejsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu profesorowi. Proszę państwa, wysłuchali państwo informacji pana ministra i opinii ekspertów. Jest to szalenie skomplikowana sytuacja, chociaż w konsekwencji można powiedzieć, że jednoznaczna. W tej chwili otworzę dyskusję. Proponuję, żebyśmy przyjęli następującą procedurę. Przeprowadzimy dyskusję, a następnie zaproponuję państwu przedyskutowanie projektu – akapit po akapicie. Po ustaleniu ostatecznej treści całości projektu uchwały przegłosujemy ją.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Jeżeli będzie konieczność, żebyśmy omawiali każdy akapit.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Owszem. To słuszna uwaga pana posła Nitrasa. Może nie będzie takiej konieczności. Zapytam o to. Może państwo wypowiedzą się we wstępnej dyskusji. Panowie, państwo posłowie otrzymali projekt uchwały z uzupełnionym zdaniem w akapicie trzecim. Idąc tokiem myśli pana posła Nitrasa, chciałbym zapytać, czy państwo to otrzymali. Dobrze. W takim razie otwieram dyskusję. Proszę bardzo, pan poseł Kowalski.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie marszałku, szanowni państwo, bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Przepraszam, dla uściślenia dodam, że jest to dyskusja w ramach pierwszego czytania projektu uchwały. Jestem jeszcze winien państwu informację, przypomnienie, że mamy

do czynienia z trzema drukami. Zostały zaproponowane trzy projekty uchwał. Wspólny skonsultowany projekt uchwały zaproponujemy jako poprawkę. Jest to projekt skonsultowany ze wszystkimi stronami zgłaszającymi, projekt, który być może będzie przyjęty przez Komisję. Proszę teraz o głos pana posła Kowalskiego.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie marszałku, szanowni państwo, dzisiejsza rozmowa o Nord Stream 1 i Nord Stream 2, jak powiedział pan profesor Przemysław Żurawski vel Grajewski, z którego stanowiskiem w pełni się utożsamiam, jest rozmową o zagrożeniu nową wojną w Europie. Nowa wojna w Europie będzie bardziej prawdopodobna, jeżeli projekt Nord Stream 2 zostanie ukończony, ponieważ jak powiedział pan profesor Żurawski vel Grajewski, przez Ukrainę nie będzie już przesyłany gaz do Unii Europejskiej, w tym do Niemiec. A zatem wzrośnie ryzyko agresji rosyjskiej na Ukrainę. O tym trzeba dzisiaj bardzo głośno mówić.

Dzisiejsza rozmowa o Nord Stream 2 to rozmowa o bezpieczeństwie Europy. To, co w mojej ocenie powinniśmy robić bez względu na barwy polityczne, to nazywać rzeczy po imieniu. Za sprawę lobbowania i za projekt Nord Stream 2 odpowiadają dzisiaj Niemcy. To Niemcy pod płaszczykiem różnych kruczków prawnych robią wyłomy w prawie unijnym oczywiście w kontekście rosyjsko-niemieckiego projektu.

Jako Polska mamy w tej sprawie oczywiście kilka sukcesów. Sam w 2016 roku stworzyłem zespół prawników, który między innymi we wrześniu i październiku rozpoczynał sprawę gazociągu OPAL, która w 2019 roku została wygrana przez Rzeczpospolitą Polską. Jest to lądowa odnoga gazociągu wyjęta spod prawa unijnego przez Niemcy. Tę sprawę Rzeczpospolita Polska wygrała.

Pierwszą rzeczą, jaką możemy zrobić – adresuję to do pana ministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka, co zresztą wskazałem w interpelacji nr 19 972 – jest złożenie w trybie natychmiastowym wniosku do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i wygranie sprawy dotyczącą gazociągu Nord Stream 1. Pamiętajmy, że trzeci pakiet energetyczny, który obowiązuje, który został uchwalony w marcu 2011 roku, w istocie sprowadza się do tego, że do czasu faktycznego wyłączenia w roku 2020 drugiej nitki gazociągu Nord Stream 2 Niemcy były zobowiązane do tego, żeby przestrzegać pakietu. Innymi słowy, Polska ma podstawę prawną wygrania sprawy przed Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej o łamanie przez Niemcy trzeciego pakietu energetycznego w stosunku do gazociągu Nord Stream 1. Stanowisko to potwierdził również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, kiedy odrzucał wnioski niemieckie. Innymi słowy, Polska ma realny oręż wygrania sprawy przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Powinniśmy to zrobić. Do tej pory tego nie zrobiliśmy.

Wygraliśmy jedną sprawę w sprawie gazociągu OPAL, możemy wygrać w sprawie gazociągu Nord Stream 1. Dlaczego? Dlatego że każdy głos, kiedy podnosimy, kiedy pokazujemy, że Niemcy łamią prawo europejskie, wzmacnia bezpieczeństwo energetyczne, bezpieczeństwo militarne naszego regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Przede wszystkim stajemy się realnym adwokatem interesów ukraińskich, które to interesy w istocie sprowadzają się do zabezpieczenia Ukrainy przed nową agresją rosyjską. Jest to pierwsza sprawa, którą możemy zrobić.

Drugą kwestią, którą możemy zrobić – to również jest mój apel do pana ministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka – to rzeczywiście nazywać rzeczy po imieniu od dzisiaj. Jest ku temu kilka okazji. Po pierwsze, w ramach sankcji, które może nałożyć Rada Europejska – jako Rzeczpospolita Polska, jako rząd możemy być w tej sprawie aktywni – możemy zażądać, żeby obywatelom państw członkowskich Unii Europejskiej zakazać zasiadać w organach korporacyjnych spółek paliwowych w Rosji. Oczywiście chodzi przede wszystkim o pana Gerharda Schrödera, który jest szefem rady dyrektorów Nord Stream AG. Tak być, szanowni państwo, nie może. Może to być inicjatywa Polski, która powinna zyskać zgodę Rady Europejskiej, żeby zakazać uczestnictwa jakichkolwiek obywateli państw członkowskich w jakichkolwiek organach korporacyjnych rosyjskich koncernów. Trzeba nazwać rzeczy po imieniu. Niemcy dzisiaj są sojusznikiem państwa, które wspiera terroryzm, które wspiera agresję, które w istocie okupuje część niepodległej Ukrainy. Dzisiaj, zgodnie z tym, co powiedział pan profesor Żurawski vel Grajewski,

to Niemcy prowokują, dają możliwość wybuchu nowego konfliktu w Europie po zakończeniu projektu Nord Stream 2.

I trzecia rzecz, którą możemy zrobić i którą w mojej ocenie powinniśmy zrobić. Przypominam, że za kilka dni będzie trzydziestolecie Traktatu o dobrym sąsiedztwie. Szanowni państwo, dobry sąsiad nie współpracuje z reżimem Władimira Putina i nie realizuje projektu Nord Stream 2. Dobry sąsiad nie zagraża bezpieczeństwu energetycznemu Europy Środkowo-Wschodniej, nie zagraża bezpieczeństwu militarnemu Europy Środkowo-Wschodniej. W mojej ocenie – jest to mój apel do pana ministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka – naszym aktem… Mam nadzieję, że opozycja w ramach solidarności i lojalności wobec państwa poprze mój apel. Otóż powinniśmy całkowicie zbojkotować jakiekolwiek uroczystości, jakiekolwiek świętowanie trzydziestu lat traktatu, abstrahując od tego, że w zakresie art. 20 i 21 – oczywiście jest to inny temat – Niemcy całkowicie łamią prawa mniejszości, prawa Polaków w Niemczech. Nawet nie oddali Związkowi Polaków w Niemczech zagrabionych przez niemieckich nazistów nieruchomości. Poziom finansowania języka polskiego jako ojczystego od trzydziestu lat w Niemczech wynosi zero marek, zero euro, zero złotych. Nawet nie wydali rozporządzeń wykonawczych do traktatu.

Powinien to być akt polityczny pokazujący, że Niemcy dzisiaj, tak jak powiedział pan profesor Żurawski vel Grajewski, ponoszą pełną odpowiedzialność za wspieranie reżimu Władimira Putina. Jako Polska mamy dzisiaj obowiązek podejmować działania polityczne. Czas bojaźliwych rozmów w ramach think tanków, czas analiz już się skończył, szanowni państwo. Inwestycja jest na ukończeniu. Inwestycja zagraża bezpieczeństwu militarnemu i bezpieczeństwu energetycznemu całej Europy.

Dzisiaj w odpowiedzi na bojaźliwą politykę pana prezydenta Bidena, który wycofał się z części sankcji, na szczęście tylko z części, powinniśmy zareagować w sposób polityczny twardym stanowiskiem, nazwaniem rzeczy po imieniu. Walczymy nie tylko o nasze bezpieczeństwo, ale walczymy przede wszystkim o suwerenność, niepodległość i bezpieczeństwo militarne naszego wielkiego przyjaciela, Ukrainy. Zgadzam się z tymi ekspertami, którzy widzą w tym wielką szansę, ponieważ przegrana w 2019 roku obozu prezydenta Poroszenki w istocie otwiera dzisiaj możliwość przekonstruowania również polityki ukraińskiej, która do tej pory orientowała się tylko i wyłącznie na Niemcy, ale to Niemcy realizują projekt, który w istocie uderza w interesy ukraińskie.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dobrze. Już dziękuję.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Innymi słowy, podsumowując panie marszałku, jeżeli chodzi o sam projekt uchwały, moja jedyna i najważniejsza uwaga jest taka. Jest to najistotniejsze. Brzmienie projektu, który zgłaszaliśmy dziewięć miesięcy temu, w istocie jest najistotniejsze, szczególnie w kontekście tytułu. Musimy jasno zaakcentować do kogo adresujemy uchwałę w sprawie Nord Stream 2. Musimy ją zaadresować do Niemiec, do Niemiec, które realizują ów projekt z reżimem Władimira Putina, a nie w stosunku do nie wiadomo kogo. To Niemcy odpowiadają za to, że jest realne zagrożenie bezpieczeństwa energetycznego i militarnego w Polsce. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam zapisanych do głosu trzech posłów. Pierwszy będzie pan poseł Sławomir Nitras, to znaczy jako drugi po panu pośle Kowalskim. Następnie pan poseł Radosław Fogiel. Proszę bardzo.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący, nie mam szczególnych uwag. Nie jest wykluczone, że w trakcie dalszych prac parlamentarnych będzie można zgłosić jakieś drobne uwagi. W tej chwili jestem gotowy poprzeć projekt bez większych uwag, dlatego że po pierwsze, konieczność zajęcia stanowiska przez polski parlament w tej kwestii wydaje się bezsprzeczna. Dzisiaj wypada jedynie wyrazić opinię, że moim zdaniem dzieje się to troszeczkę za późno. W tym kontekście przypomnę, że stosowne projekty w Sejmie pojawiły

się jakiś czas temu. Wydaje się, że uchwała nie była podejmowana z powodów politycznych. Była to decyzja większości parlamentarnej, myślę, że konsultowana z rządem. Pewnie dzisiaj rano każdy z nas w jednej z gazet przeczytał wywiad z ministrem spraw zagranicznych. Powiem szczerze, że mam poczucie, iż reakcja ministra – abstrahuję już od treści, o czym także chciałbym powiedzieć jedno zdanie – podobnie jak nasze działania, jest nieco spóźniona. Moim zdaniem wszystko dzieje się za późno.

Oczywiście dzisiaj bardzo ważne jest, żebyśmy podjęli decyzję w miarę jednolicie. Im silniejszy będzie głos płynący z Polski, tym lepiej, ale ważne jest także, żeby ten głos był jednak głosem formułowanym na pewnej płaszczyźnie współpracy międzynarodowej, a nie wzywającym do wszczynania wojny. Kiedy słuchałem mojego szanownego kolegi, wypowiadającego się przede mną, który rozpoczął swoją wypowiedź od stwierdzenia, że będzie to nowa wojna w Europie, miałem poczucie, że w dalszej części swojego wystąpienia tę wojnę prawie że miał ochotę rozpocząć. Wydaje mi się, że trochę jest to konsekwencja polityki, którą prowadzimy od pewnego czasu. Mam poczucie, że polska polityka zagraniczna – tutaj jak w pigułce widzimy konsekwencje owej polityki – jest trochę od ściany do ściany.

Wiem, że władza w krajach się zmienia, ale w krajach demokratycznych to, że władza się zmienia, jest to dosyć naturalny proces. Myśmy to już przeżywali. Przeżywaliśmy zauroczenie brytyjskie, które się zmieniło. Mówię teraz o polityce rządu. Przeżywaliśmy zauroczenie amerykańskie, skądinąd słuszne, ponieważ jest to ważny gwarant naszego bezpieczeństwa, ale dzisiaj widzimy, że przynajmniej część zaplecza parlamentarnego jest gotowa iść na wojnę z Amerykanami. Mam poczucie, że pan Kowalski za chwilę najchętniej prowadziłby dyplomację i napisał do Amerykanów list wspólnie np. z marszałkiem Terleckim w stylu, który już znamy. Wydaje mi się, że jest to droga donikąd. Wydaje mi się, że stół i rozmowy są skuteczniejsze w polityce w XXI wieku w Unii Europejskiej niż patriotyczne wzmożenie, którego konsekwencje polityczne dzisiaj zbieramy.

Będąc gotowym poprzeć uchwałę, bardzo nie chciałbym, żeby ta uchwała stała się przyczynkiem do ogólnonarodowego wzburzenia zamiast do rozsądnej, poważnej polityki, która jest jasno i precyzyjnie komunikowana przez rząd, przez premiera, przez ministra spraw zagranicznych. Przy okazji przypomnę, panie przewodniczący, że jest to już drugi rok – nie wiem, chyba od roku 1996 czy roku 1997 mieliśmy coroczne exposé ministra spraw zagranicznych, które stanowiło pewną wskazówkę, jaką politykę prowadzimy – rok 2021 jest to już drugi rok, kiedy minister spraw zagranicznych nie mówi w parlamencie, jaką politykę prowadzi rząd. To też jest skutkiem, efektem polityki, jaką oglądamy dzisiaj.

Na końcu trzeba pamiętać, że rzeczywiście mówimy także o bezpieczeństwie energetycznym Polski. W tym kontekście niepokojące są informacje, jakie płyną z budowy Baltic Pipe. Na ten temat minister także nie powiedział ani słowa. W ogóle słuchając pana ministra Szynkowskiego, miałem poczucie, że bardziej mówił publicysta niż ktoś, kto zarządza projektem czy ktoś kto reprezentuje zarządzającego projektem. Oczekiwałbym nie analizy, za którą dziękuję analitykom, tylko odpowiedzi na pytanie, co dalej, jaki panowie macie na to pomysł.

Na razie jedyny pomysł w waszym imieniu formułuje pan poseł Kowalski. Jest to pomysł dosyć odważny. Moim zdaniem, niestety, ale nie będzie to pomysł skuteczny. Próba budowania sojuszu, przeciwstawiania sojuszowi niemiecko-amerykańskiemu sojuszu polsko-ukraińskiego to po prostu niebezpieczne historie, mówione na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych w polskim parlamencie przez ważnego polityka obozu rządzącego, który przez długi okres odpowiadał za politykę energetyczną Polski. Jest to śmiała teza. Uważam, że należy podjąć z tym jakąś polemikę. A zwracam państwu uwagę na fakt, że dzisiejsza wypowiedź pana ministra spraw zagranicznych niewiele różni się od tego, co proponuje nam pan minister Kowalski. Wspierając uchwałę, zwracam też państwu uwagę na fakt, że to Platforma Obywatelska była między innymi inicjatorem jednego z trzech projektów, które czekały w Sejmie u pani marszałek.

Zwracam państwu uwagę na fakt, że jest to jedyny poważny język, jaki słyszymy z obozu rządzącego. Nie słyszymy o dialogu, o rozmowie, o współpracy. Nie chcę już przypominać prezydenta Dudy, gratulacji czy braku gratulacji. Odkładam to, ale to, co mówi

pan poseł Kowalski, to, co mówi pan minister Rau – minister w końcu, wreszcie przemówił – jest to jedyny język, jaki słyszymy. Jest pytanie o konsekwencje. Czy państwo bierzecie je pod uwagę? Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. W tej chwili oddam głos panu posłowi Radosławowi Foglowi. Dla porządku przypominam tylko, proszę państwa, że w gruncie rzeczy poza uwagą do tytułu projektu uchwały do treści w ramach pierwszego czytania nie ma uwag. Pan poseł Radosław Fogiel. Następnie pan poseł Konieczny.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo, panie marszałku. Przede wszystkim bardzo się cieszę, że jak widzę, w ramach trzech wniosków, trzech projektów udało się – tak rozumiem brak uwag do treści samej uchwały, a o tytule powiem za chwilę – dojść do porozumienia, które mam nadzieję, będzie akceptowalne dla wszystkich sił politycznych w Sejmie. To też jest niejako odpowiedź na wątpliwość pana posła Nitrasa, dotyczącą terminu procedowania uchwały. Od czasu ostatniego posiedzenia Komisji – pana posła chyba nie było na ostatnim posiedzeniu Komisji – pracowaliśmy nad kompromisowym brzmieniem uchwały. Mam nadzieję, że pan poseł nie obrazi się, jeżeli jego pozostałe uwagi polityczne pozostawię bez komentarza, dlatego że dzisiaj chodzi głównie o ustalenie treści uchwały. Podobnie kwestie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej czy kwestie ewentualnych sankcji, z pewnością istotne w naszej polityce i w kontekście samej kwestii dotyczącej Nord Stream 2, nie bardzo widzę jako temat prac dzisiejszego posiedzenia Komisji.

Co do tytułu, propozycji tytułu, jako wnioskodawca jednego z projektów uważam, że możemy rozmawiać w duchu znalezienia porozumienia. Myślę, że można tutaj znaleźć propozycję kompromisową, ponieważ treść uchwały w toku prac poszerzyła się nie tylko o wezwanie kierowane do rządu Niemiec. Przypomnijmy, że podobne wezwania kierują chociażby niemieccy Zieloni w Bundestagu. Pomimo tego, że to nie rząd Niemiec formalnie prowadzi prace, kierują oni wezwania do rządu Republiki Federalnej Niemiec. Niemniej w uchwale jest mowa także o innych krajach członkowskich Unii Europejskiej, jest mowa także o Stanach Zjednoczonych. Dlatego proponuję, żeby w tytule ująć wszystkie te podmioty. Proponuję roboczy tytuł „uchwała w sprawie wezwania" – i tutaj wymieniamy – „rządu Republiki Federalnej Niemiec, rządów państw członkowskich Unii Europejskiej, rządu Stanów Zjednoczonych do podjęcia działań w sprawie wstrzymania budowy gazociągu Nord Stream 2". Taka jest moja propozycja. Jeżeli byłaby ona możliwa do zaakceptowania przez wszystkich, bardzo bym się cieszył. Chodzi mi o to, żeby prace posuwały się do przodu, żebyśmy jutro mogli przyjąć uchwałę w Sejmie. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pan przewodniczący Maciej Konieczny. Następnym mówcą będzie pan poseł Krystian Kamiński. Proszę bardzo.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica):

Dziękuję. Może zacznę od zgody. Jeżeli chodzi o kompromisową propozycję po uzgodnieniach treści uchwały, jest ona jak najbardziej do zaakceptowania, łącznie z dzisiejszą poprawką. Jeżeli chodzi o tytuł, moje myśli szły w tym samym kierunku, co pana ministra Fogla. Jest tak, że faktycznie warto zaadresować uchwałę, warto, żeby była ona zaadresowana także do Niemiec. Podzielając krytyczną ocenę polityki niemieckiej w kwestii nie tylko Nord Stream 2, ale także szerzej, wobec polityki energetycznej, konsekwencja, z jaką Niemcy popierają owe projekty, każe nam wątpić, że apel skierowany bezpośrednio do nich odniesie skutek. Wolałbym, żebyśmy wciąż mówili o próbie przeciwstawienia się niebezpieczeństwu, jakie wiąże się z Nord Stream 2, a nie tylko o obarczaniu winą. Mam wrażenie, że niektórzy z przedmówców są na takim etapie, że nie da się już nic zrobić jak tylko dowalić Niemcom. Wolałbym, żeby naszym celem nie było dowalanie Niemcom, ale skuteczne działanie w imieniu bezpieczeństwa Polski, Ukrainy i państw regionu. Dlatego wydaje mi się, że warto zaadresować to szerzej. Warto zaadresować to do państw Unii Europejskiej, dlatego że istotną areną politycznego star-

cia, prawnego starcia w kwestii Nord Stream 2 jest właśnie Unia Europejska. Jeżeli gdzieś jest coś do ugrania, to tutaj, ale również w relacji ze Stanami Zjednoczonymi. Tytuł, który podobnie jak kompromisowy projekt uchwały uwzględniałby wszystkie te aspekty, byłby czymś więcej niż tylko wyrażeniem zdania. Byłby jednak próbą wpłynięcia na sprawę tam, gdzie to jeszcze być może jest możliwe. Wobec tego skłaniam się ku temu, żeby poprzeć kompromisowy projekt uchwały wraz z tytułem. Adresowałbym ją zarówno do rządu Republiki Federalnej Niemiec, państw Unii Europejskiej, jak i Stanów Zjednoczonych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Dziękuję bardzo. Teraz głos zabierze pan poseł Krystian Kamiński. Następny będzie pan przewodniczący Paweł Kowal.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Wysoka Komisjo, dziękuję panu doktorowi Kardasiowi za tak szczegółowe i dobre opisanie możliwych kruczków, które mogą nastąpić, aczkolwiek szczerze mówiąc, nie wierzę, że cokolwiek jeszcze nastąpi. Sądzę, że temat ten raczej – raczej zamienia się tutaj w bardzo duże prawdopodobieństwo – jest przegrany. Musimy się liczyć z tym, że Nord Stream 2 powstanie w takiej formie, w jakiej jest. Powinniśmy raczej zwołać posiedzenie Komisji i debatować nad tym, co dalej, jakie będą nasze następne kroki, jak my jako Polska powinniśmy dalej funkcjonować w związku z tym, że Nord Stream 2 powstał. Raczej takiej debaty bym oczekiwał. Uważam, że w przyszłości, mam nadzieję, że w bliskiej przyszłości, taka debata powinna nastąpić.

Całkowicie nie podzielam nadziei pana wiceministra, że USA jeszcze się sprzeciwią Nord Stream 2. Mało tego, minister Rau w dzisiejszym wywiadzie także nie podziela takich nadziei. Biden robi to wobec Rosji z powodu Chin. Robi to z powodu Chin, ponieważ dzisiaj to Chiny są głównym przeciwnikiem Stanów Zjednoczonych, a nie Rosja. Dlatego nie będzie uderzał w Rosję, nie będzie nakładał nowych sankcji. To już się nie zmieni. Musimy mieć tego świadomość. Myślę, że im szybciej to sobie uświadomimy, tym szybciej będziemy mogli opracować jakąkolwiek alternatywę.

Co do dzisiejszego projektu uchwały, szczerze mówiąc, nie do końca rozumiem, do kogo adresowany jest wspólny, kompromisowy projekt, jak zostało zaznaczone w opisie, który dostałem na maila. Licząc szybko, w projekcie uchwały sześć razy wymieniliśmy Ukrainę, siedem razy Rosję. Jest to trochę historyczne przypomnienie, co się wydarzyło i jakie ewentualnie może to mieć konsekwencje. Ukraina jest raczej przekonana negatywnie do projektu. Rosji raczej też nie da się przekonać, żeby odstąpiła od projektu. Stany Zjednoczone już omówiliśmy. Jeżeli ktoś uważa, że wie lepiej, co strategicznie jest potrzebne Stanom Zjednoczonym, to jest w głębokim błędzie. Stany Zjednoczone wiedzą lepiej, jak prowadzić swoją politykę.

Jedynym państwem, na które moglibyśmy mieć wpływ albo do którego powinien być adresowany projekt uchwały, są Niemcy. Niemcy w całym tekście są wymieniane tylko dwa razy. Dlaczego Niemcy? Nie dlatego że odstąpią od projektu, gdyż w to, mam nadzieję, chyba raczej nikt nie wierzy, tylko dlatego że w zamian za to, że zgodzili się na projekt, mogą w jakimś innym miejscu ustąpić wobec nas. Po to, żeby projekt uchwały był skierowany do Niemiec, to Niemcy muszą być bardziej wyeksponowane jako adresat tego pisma.

Wiemy, że za trzy miesiące w Niemczech są wybory parlamentarne. Patrząc przez pryzmat ostatnich wyborów niedzielnych w Saksonii-Anhalt wydaje się, że Armin Laschet raczej będzie przyszłym kanclerzem. Czy u boku będzie miał Annalenę Baerbock czy Christiana Lindnera, to już mniejsza o to, ale raczej to on będzie kanclerzem. Raczej tutaj powinniśmy kierować nasze pismo, żeby pokazać, że ok., rozumiemy, ale w zamian ustąpcie w innej formie, dajcie nam coś w zamian. Widzę tylko taki sens projektu uchwały. Moim zdaniem projekt uchwały jest nie najgorszy, ale bardzo mocno trafia w próżnię. Po prostu nie jest kompletnie do nikogo adresowany. W takiej formie, niestety, nikogo nie zainteresuje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Teraz pan przewodniczący Paweł Kowal zabierze głos.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę państwa, panie i panowie, nie dyskutujmy o tytule, dlatego że w tym momencie tytuł jest po prostu nieustalony. Są tu kropki. Czekamy, aż ktoś zgłosi kompromisową propozycję, która uwzględnia zgłoszone uwagi. Dla mnie uchwała jest trochę za długa, ma trochę za dużo przymiotników. Gdyby wziął ją jakiś redaktor sejmowy – w Sejmie są legislatorzy, nie wiem, czy są redaktorzy – to dobrze byłoby ją przeredagować, żeby językowo ją oczyścić, ale przechodzę do sprawy merytorycznej.

Trochę polemiki z moim poprzednikiem. To nie jest do pana, po prostu skorzystam z okazji. Nie jesteśmy tutaj ani po to, żeby wróżyć o przyszłej nadziei, czy ktoś się wycofa czy nie. Polityka polega na tym, że są różne okoliczności, których nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Nie jesteśmy też tutaj od prognoz. Może będzie tak, a może będzie siak. Życie nauczyło nas w ostatnich dwóch latach, że może przyjść COVID i wszystko się zmieni. My jesteśmy od tego, a dokładnie to nie my, ale rząd polski jest od tego, żeby grać do końca.

Tą uchwałą dajemy polskiemu rządowi twarde wsparcie parlamentarne do działania, chyba nawet twardsze niż się spodziewał. Oczekiwałbym od polskiego rządu aktywnego działania na ostatnim etapie. Oczekiwałbym od przedstawicieli polskiego rządu, żeby przestali mówić, że już nic się nie da, że Biden nie zadzwonił, itd. Nie zadzwonił, ponieważ był źle traktowany. Tak jest w polityce. Teraz trzeba to odkręcić. Ambasador, dyplomaci są od tego, żeby teraz to odkręcili. Wiadomo, dlaczego tak się stało. Nie bądźmy dziećmi. Nie ma co się żalić. W sprawach strategicznych mam dosyć żalenia się, płakania po gazetach.

Chciałbym, żeby rząd działał. Chciałbym wiedzieć, że po dzisiejszej dyskusji, kiedy jako opozycja dajemy tak twarde wsparcie rządowi, dziesięciu dyplomatów pójdzie do różnych osób w Departamencie Stanu i będzie pracowało, dlatego że dzisiaj można to jeszcze robić. Grać trzeba do końca, dlatego że pomoże nam to w innych sprawach. Chciałbym mieć pewność, że dzisiaj polscy dyplomaci są w siedzibie Zielonych, że rozmawiają z przedstawicielami Zielonych, zamiast psioczyć na Niemcy. Psioczenie na Niemcy w polskim parlamencie niczego nowego nam nie dołoży. To nie jest pragmatyczne działanie, to nie jest polityka, to są czary mary. My potrzebujemy oddziaływać na Niemcy. Chciałbym mieć pewność, że polscy dyplomaci w Niemczech, ci, którzy działają w sekcji dyplomatycznej, pan ambasador są dzisiaj u chadeków, szczególnie tych, którzy są za moratorium, i prowadzą tę grę do końca. Chciałbym mieć pewność, że polscy dyplomaci pojawili się we wszystkich stolicach Unii Europejskiej, także w tych, które nic nie mówią.

Chciałbym mieć pewność, że dobrze rozumiemy, że ostatni akapit, który może jest napisany nawet zbyt pretensjonalnie, to nie jest akapit skierowany tylko do Niemiec, że jest to akapit skierowany także do Węgrów, dlatego że nasi sojusznicy siedzą i milczą albo nie robią w ropie i gazie, ale akurat robią w atomie i kupują go z Moskwy, osłabiając bezpieczeństwo energetyczne Unii Europejskiej.

Dajemy to na tacy. Jako opozycja zgadzamy się na takie podejście do tematu, gramy razem, ale oczekujemy aktywności a nie płaczu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu i panom posłom. Na zakończenie dyskusji w pierwszej części, zanim przejdziemy konkretnie do uchwalenia projektu uchwały, chciałbym poprosić pana ministra o zabranie głosu, o odniesienie się do uwag. Kilka z nich było sformułowanych w formie pytań. Panie ministrze, gdyby był pan łaskaw się odnieść, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Oczywiście. Bardzo chętnie, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję. Może zacznę od ostatniej wypowiedzi, wypowiedzi pana posła Kowala. Odnosząc się do pierwszej części owej wypowiedzi, dokładnie tak to traktuję. Traktuję to jako głos, jako szansę na głos. Z głosów, które padły podczas posiedzenia Komisji, wynika, że jest szansa na to, żeby został przyjęty projekt uchwały poparty przez koalicję i przez opozycję, który w jednoznaczny sposób wyraża nie tylko krytyczne stanowisko wobec projektu, ale także wyraża wezwanie wobec wielu podmiotów, także państw, Niemiec, Unii Europejskiej, również

wobec administracji amerykańskiej do podjęcia działań zmierzających do powstrzymania tego projektu.

Zgadzam się także z panem posłem Kowalem, że dokonywanie w tej chwili prognoz, ocen, w szczególności ocen, które zmierzałyby do tego, żeby w związku z tym wysnuć wniosek, że sprawa z jakichś powodów jest przesądzona... Szczerze mówiąc, kiedy słyszę głosy, że sprawa jest przesądzona i powinniśmy się z tym pogodzić, zastanawiam się, na jakich informacjach one bazują, skąd w szczególności część posłów ma informacje, które uzasadniają pogląd, że ta sprawa jest przesądzona, że gazociąg Nord Stream 2 powstanie i że należy się z tym pogodzić. Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie posiada informacji, które uzasadniałyby taką tezę i które miałyby skłaniać nas do tego, żeby przestać podejmować działania zmierzające do powstrzymania inwestycji. W związku z tym podejmujemy wszelkie możliwe działania, i to nie w ostatnich tygodniach, tylko przez wiele ostatnich lat, zmierzające do tego, żeby powstrzymać tę inwestycję.

Chciałbym bardzo wyraźnie zaznaczyć, że gdyby nie działania polskiej dyplomacji prowadzone na wielu szczeblach, inwestycja Nord Stream 2 byłaby już oddana do użytku, już by funkcjonowała. To właśnie działania polskiej administracji i polskiej dyplomacji prowadzone w ostatnich latach przyczyniły się do tego, że sprawa Nord Stream 2 przestała być jakąś sprawą tylko i wyłącznie pretensji, jakąś sprawą dwustronną pomiędzy Polską a Niemcami, ale stała się sprawą zinternacjonalizowaną, stała się sprawą, która rozpoczęła dyskusję na ten temat, a następnie doprowadziła do podjęcia decyzji w Stanach Zjednoczonych wymierzonych w inwestycję. To, że dzisiaj decyzje te są zmieniane, oceniamy – także państwo ocenicie to w projekcie uchwały – w sposób krytyczny, ale gdyby nie wcześniej podjęte decyzje... Przecież decyzje te nie zostały podjęte nagle w jakiejś próżni, dlatego że Stany Zjednoczone bez powodu zainteresowały się tym tematem, tylko decyzje te zostały podjęte dzięki aktywnej pracy polskiej dyplomacji, polskiego prezydenta, akcentowania tych kwestii na wielu poziomach.

Zwracam uwagę, że zbudowaliśmy koalicję państw członkowskich, które wypowiadają się, podejmują działania przeciwko projektowi Nord Stream 2. Nie jesteśmy w tej sprawie osamotnieni, chociaż w Unii Europejskiej – wskazywali na to również eksperci i my także doskonale to wiemy – są kraje, które albo nie dostrzegają zagrożeń, albo je lekceważą, albo wspierają powstanie projektu. Jest to rzecz, która jest przedmiotem naszej troski, ale nie zmienia to faktu, że jest istotna koalicja państw widząca zagrożenia związane z realizacją projektu, wypowiadająca się na różnych forach przeciwko projektowi. Polska dyplomacja nie wypowiada się, nie działa w tej sprawie sama, ale działa w koordynacji z pozostałymi partnerami.

Chciałbym wreszcie powiedzieć, że w związku z tym w naszej opinii uchwała nie jest uchwałą spóźnioną. Jest uchwałą, która stanowi reakcję na nowe okoliczności związane z decyzjami administracji amerykańskiej, które wymagają wzmocnienia mandatu polskiego rządu. Jeżeli pan poseł Paweł Kowal mówi o tym, że mandat ten ma być wzmocniony dzięki uchwale, to w pełni zgadzam się z panem posłem Kowalem. I dziękuję za takie stanowisko. Dziękuję wszystkim państwu posłom za podjęcie inicjatywy, ale pragnę także zapewnić, że tak jak polska dyplomacja w ostatnich latach była w tej sprawie aktywna, jak nie traciła żadnej okazji do tego, żeby sprawę tę podnosić na różnych forach, dzięki czemu udało się uzyskać opóźnienie w realizacji inwestycji, tak nadal pozostanie aktywna, wykorzystując dodatkowe narzędzie, którym mam nadzieję, będzie w tej sprawie jednoznaczna opinia i uchwała Sejmu podjęta przez wszystkie siły polityczne. Pragnę zapewnić, że jesteśmy w kontakcie z niemieckimi Zielonymi, którzy za trzy miesiące prawdopodobnie – wiele na to wskazuje – mogą być siłą nie opozycyjną, tylko siłą, która w Niemczech będzie siłą rządową. Trzeba mieć na uwadze także ten kontekst, że niemieccy Zieloni, krytyczni wobec realizacji inwestycji, za trzy miesiące jako siła współrządząca mogą mieć wpływ na dalsze decyzje Niemiec.

A zatem jest to ważny czas. Jest to ważny czas, w którym nie tracimy okazji do budowania kontaktów. Nie dalej jak wczoraj wróciłem z Niemiec po dwudniowej wizycie. Wcześniej byłem w Berlinie dwa miesiące temu. Proszę mi wierzyć, że nie tracimy okazji. Wizyty te nie są wizytami, w ramach których zwiedzam Alexanderplatz czy różne inne niewątpliwie ciekawe miejsca w Niemczech, jak katedra w Kolonii, tylko są to momenty,

w których podejmujemy bardzo istotne z punktu widzenia polskiej racji stanu kwestie, budując tę świadomość.

Przecież w Niemczech na nowo otworzyła się debata wokół projektu Nord Stream 2. Jeżeli spojrzymy trzy, cztery lata wstecz, to wówczas wokół projektu Nord Stream 2 w Niemczech nie było debaty. Byli jacyś pojedynczy politycy, którzy wyrażali swoje zastrzeżenia. Dzisiaj w Niemczej jest otwarta debata, także z istotnym głosem siły, która prawdopodobnie dojdzie do władzy, która będzie siłą współrządzącą. Także politycy CDU, politycy niemieckiej chadecji, nie w większości, ale istotni politycy, jak np. Norbert Röttgen, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych niemieckiego Bundestagu, odpowiednik pana marszałka Kuchcińskiego, wypowiadają się krytycznie wobec tej inicjatywy. A więc nie jest to sytuacja beznadziejna. Chciałbym to bardzo wyraźnie podkreślić. To nie jest sytuacja, w której w tej chwili jesteśmy przy ścianie. Oczywiście fakt, jak daleko zaawansowana, zrealizowana jest inwestycja, powoduje trudną sytuację. Decyzja administracji amerykańskiej nie poprawia tej sytuacji, ale naszym zadaniem jest wykorzystanie wszystkich możliwych sił i środków, żeby powstrzymać inwestycję, a jej szkodliwe skutki albo uchylić, albo opóźnić, albo osłabić w zależności od tego, na co pozwoli kontekst polityczny, który jak słusznie wskazał pan poseł Kowal, w pełni trudno jest przewidzieć. Taka jest polityka.

Dziękuję za głos panu posłowi Radosławowi Foglowi, za pracę nad kompromisowym, w naszej opinii bardzo dobrym projektem uchwały, opracowanym oczywiście przy wsparciu pana profesora Żurawskiego vel Grajewskiego. Dziękuję także posłom opozycji, panu posłowi Kowalowi oraz pozostałym państwu, którzy zabierali głos w tej sprawie. Mamy szansę na to, żeby polski parlament dał oręże polskiemu rządowi, a my to oręże będziemy wykorzystywać. Chciałbym to bardzo wyraźnie podkreślić i podziękować za dyskusję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Szanowni państwo, gwoli formalności powinienem stwierdzić i stwierdzam, że Komisja zapoznała się z informacją przedstawioną przez ministra spraw zagranicznych w odniesieniu do budowy Nord Stream 2.

Przechodzimy formalnie do realizacji punktu drugiego.

Przypominam, że pierwsze czytanie projektów uchwał z druków nr 620, 1213 i 1214 przeprowadziliśmy i zakończyliśmy w dniu 28 maja. Komisja zadecydowała, że do rozpatrzenia projektów przystąpimy na obecnym posiedzeniu. Stwierdzam, że w przypadku rozpatrywanych dzisiaj projektów w oczywisty sposób zachodzi zbieżność tematyczna trzech projektów uchwał. Dlatego formalnie zgłaszam wniosek o ich wspólne rozpatrywanie. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że wniosek został przyjęty.

Wymogiem formalnym jest także, że przy łącznym rozpatrywaniu projektów musimy wybrać projekt wiodący. Proponuję, żeby projektem wiodącym był projekt z druku nr 1214. Chciałbym jednocześnie poinformować, że jak już mówiliśmy w pierwszym punkcie, jako poprawkę do projektu wiodącego zaproponuję uzgodniony tekst, którego wersję wczoraj ostatecznie przyjęliśmy, wraz z dzisiejszą poprawką, która również została przez państwa zaakceptowana i którą wszyscy państwo otrzymaliście drogą mailową. Jeżeli ktoś z państwa posłów lub gości chciałby otrzymać tekst na miejscu, bardzo proszę. Tekst łączy wszystkie najważniejsze tezy trzech projektów. W ten sposób byśmy to przyjęli. Z dotychczasowej dyskusji, proszę państwa wynika, że jest różnica zdań co do samego tytułu. Później poproszę, jeżeli będziemy przeprowadzali dyskusję punkt po punkcie, żeby odnieść się także do tytułu.

Czy wobec projektu wiodącego jest sprzeciw? Proszę bardzo, pan poseł Kowalski.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie marszałku, Wysoka Komisjo, mam uprzejmą prośbę, żeby projektem wiodącym był projekt z druku nr 620, żeby to do niego były poprawki. Projekt ten przed dziewięcioma miesiącami został złożony przez posłów z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Sprawozdanie i tak będzie do wszystkich trzech projektów, ale wydaje mi się, że w związku z tym, że byliśmy inicjatorami uchwały – dobrze, że uchwała dzisiaj zyska poparcie wszystkich posłów, także opozycyjnych – dobrą praktyką byłoby, żeby jednak

wnioskiem wiodącym był wniosek, który został złożony najwcześniej jako wniosek inicjujący dyskusję i uchwałę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby się odnieść do tej propozycji? W takim razie, proszę państwa, pozostaje mi jej przegłosowanie. Pan poseł Kowalski nie jest członkiem Komisji Spraw Zagranicznych, ale występuje w imieniu wnioskodawców. Wypada mi zatem przegłosować.

Zadam pytanie, kto z państwa jest za wnioskiem, żeby podstawą do dalszych prac był projekt z druku nr 1214. Proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Przepraszam, panie marszałku, nie mamy przy sobie druków, nie rozróżniamy ich.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Jest to druk, którego treść reprezentuje pan poseł Radosław Fogiel. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Niestety, proszę państwa, jest to formalność wynikająca z regulaminu. Muszę to zaproponować. Byłoby najlepiej, gdybyśmy pracowali nad wspólnym projektem, dlatego że w istocie rzeczy o to chodzi, ale formalność...

Poseł Paweł Kowal (KO):

Nie wiem, czy wszyscy rozumieją procedurę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Chyba rozumieją.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Jest to sprawa czysto symboliczna. Jeżeli mogę sobie pozwolić, kolega mnie tutaj pouczył, więc przekażę państwu. Po prostu wybieramy druk, do którego zostanie zgłoszona poprawka, która będzie polegała na tym, że treść zmieni się na tą, nad którą pracowaliśmy. Taki sens ma ta propozycja.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Chodzi o sprawozdanie, i tak dalej, kto jest inicjatorem.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę, szanowni państwo, oczywiście o poparcie mojego wniosku.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Zaraz, zaraz, panie pośle, przepraszam. Kończymy głosowanie. Nie udzieliłem panu głosu.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Czy z formalnego punktu widzenia mógłbym zadać jedno pytanie?

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Zaraz. Dziękuję. Proszę o ogłoszenie wyników, o podanie wyników.

Głosowało 18 posłów. 10 posłów głosowało za, 2 było przeciw, 6 posłów wstrzymało się od głosu.

Rozstrzygnęliśmy kwestię formalną. Poseł Sławomir...

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Rzecz jest już rozstrzygnięta.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Rozstrzygnęliśmy. Proszę państwa, w tej chwili przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały. Dla formalności, jak już mówiłem poprzednio, zgłaszam uzgodnioną wcześniej poprawkę, której projekt państwo otrzymali drogą elektroniczną, ale jest to nowy projekt uchwały ustalony wspólnie. Proponuję, żebyśmy procedowali. Teraz, proszę państwa, jest pytanie. Z formalnego punktu widzenia powinniśmy procedować akapit po akapicie, ale czy możemy przyjąć, że jeżeli uzgodnimy tytuł, ponieważ do tytułu były różne propozycje, to pozostałą treść uchwały, wraz z poprawką do akapitu trzeciego zaproponowaną dzisiaj przez naszego doradcę, pana profesora Żurawskiego vel Grajewskiego,

właściwie na wniosek, sugestię pana posła Bartoszewskiego, możemy przyjąć w całości przez aklamację? Otrzymalibyśmy jeszcze tylko propozycję Biura Legislacyjnego, ponieważ są poprawki legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Redakcyjne.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):
Redakcyjne. Możemy uznać je standardowo. Czy państwo zgadzają się na taką procedurę? Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:
W takim razie, żeby nie było niejasności, mam propozycję. Składam wniosek formalny w sprawie przegłosowania kompromisowej wersji tytułu uchwały. Kompromisową wersją jest tytuł uchwały zgłoszonej przez pana posła Pawła Kowala z pewną drobną zmianą, dlatego że bazuję także na wersji z druku nr 620 tak, żeby adresat, wypełniając to, o czym mówił pan poseł Krystian Kamiński, był jednoznaczny. Proponuję zatem następującą wersję tytułu uchwały: „w sprawie wezwania rządów państw Unii Europejskiej" – i tutaj zmiana – „i NATO, w tym szczególnie rządu Republiki Federalnej Niemiec do podjęcia pilnych działań na rzecz przerwania budowy Gazociągu Nord Stream 2". Składam taki wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):
Dobrze.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:
Jeżeli będzie zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):
Oczywiście. Przyjmujemy to jako poprawkę. Jest wniosek, poprawka, proszę państwa. Proszę bardzo, pan poseł Sławomir Nitras.

Poseł Sławomir Nitras (KO):
Pan poseł Kowalski przedstawia kompromisową propozycję, a ja nie znam niekompromisowych, dlatego że nam ich... Dostaliśmy projekt uchwały, ale nie dostaliśmy... Przepraszam.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):
Niekompromisowe są to trzy projekty uchwał.

Poseł Sławomir Nitras (KO):
Są tu tytuły. Rozumiem, ok.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):
Tak. I trzy odrębne tytuły.

Poseł Sławomir Nitras (KO):
Myślałem, że w międzyczasie była jakaś praca.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):
I trzy odrębne tytuły. Tutaj jest projekt. Proponuję Szanownej Komisji przyjęcie zgłoszonej propozycji tytułu, dlatego że wydaje się, że jest pełna i obejmuje wszystkich adresatów wymienionych w zasadniczym projekcie.

Poseł Sławomir Nitras (KO):
Możemy prosić o powtórzenie?

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):
Panie pośle, proszę o powtórzenie.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:
Oczywiście. Jeszcze raz powtarzam. Tytuł byłby następujący: „w sprawie wezwania rządów państw Unii Europejskiej i NATO, w tym szczególnie rządu Republiki Federal-

nej Niemiec do podjęcia pilnych działań na rzecz przerwania budowy Gazociągu Nord Stream 2”.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Pan poseł Bartoszewski chciał zabrać głos.

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

Panie przewodniczący, mam pytanie, czy lepiej jest przyjąć wersję pana posła, w której jest mowa o NATO, czy lepiej jest przyjąć wersję sugerowaną przez pana posła Fogla i popieraną przez pana przewodniczącego Koniecznego, w której jest mowa specyficznie o Stanach Zjednoczonych.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Jest jeszcze Kanada.

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

Tak, jest jeszcze Kanada.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Która bierze udział w tym wszystkim.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

I Turcja.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Odpowiedź jest właśnie taka, że jest jeszcze Kanada, która również... Dlatego jest propozycja Sojuszu Północnoatlantyckiego. Proszę bardzo, pan poseł Konieczny.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica):

Jestem zdania, że w tym, żeby bezpośrednio nazwać Stany Zjednoczone, jednak jest wartość, szczególnie że mówimy o tym, iż ta konkretna uchwała jest także odpowiedzią na wydarzenia z ostatnich dni. Zatem bym to ujął. Zastanawiam się tylko, czy mogłaby być taka forma: „w sprawie wezwania rządów państw Unii Europejskiej, w tym szczególnie rządu Republiki Federalnej Niemiec oraz Stanów Zjednoczonych” – tu formalna nazwa – „do podjęcia pilnych działań na rzecz przerwania budowy Gazociągu Nord Stream 2”.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Sławomir Nitras.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Rozumiem intencje. Są przemawiające za tym argumenty. Jeżeli w treści uchwały piszemy o bezpieczeństwie militarnym, o znaczeniu projektu dla bezpieczeństwa militarnego, to nie Stany Zjednoczone są podmiotem, tylko NATO jest podmiotem. Rozumiejąc intencje pana posła, wydaje mi się, że pełniejsza jest jednak kwestia NATO. Raczej skłaniałbym się ku tej wersji.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan poseł Radosław Fogiel prosi o głos.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Mam propozycję, która może pogodzi wszystkich. Faktycznie z jednej strony dużo racji ma pan poseł Konieczny mówiąc o walorze wymienienia USA w samym tytule, biorąc pod uwagę ostatnie działania administracji Bidena. Z drugiej strony nie zamierzamy dyskutować z faktami dotyczącymi NATO. Może zrobić to w ten sam sposób, jak w pierwszej części tytułu. Co do całej reszty, co do tego, do czego wzywa uchwała, zgadzam się. Jeżeli wzywamy rządy krajów Unii Europejskiej, w tym Niemcy, może w drugiej części powinno być sformułowanie „oraz rządy Stanów Zjednoczonych i pozostałych krajów NATO”. Być może skonsumowałoby to nam obie koncepcje. Jest pytanie, czy państwo zgodziliby się na to.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Proszę bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Konieczny.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica):

Bałem się, że jeżeli będzie formuła „w szczególności USA”, to będzie za mocno, ale jeżeli miałyby być to Stany Zjednoczone oraz pozostałe państwa NATO, to wydaje się to być neutralne. W mojej ocenie łączy dwa cele.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dobrze. Proszę bardzo, pan poseł Paweł Kowal.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Dwa aspekty tej sprawy. Po pierwsze, uważam, że nie jest w naszym interesie – tego nie ma w tekście – traktowanie deklaracji jako działań. Stany Zjednoczone nic nie zrobiły. Po prostu Biden coś powiedział. Nie powinniśmy tego dalej ciągnąć. Nie jest to w naszym interesie. Powinniśmy uważać, że jest to jego deklaracja, z którą ciągle prowadzimy jakąś polityczną grę.

Logicznie trzeba by było jakoś tak to skomponować: „Unii Europejskiej i NATO, w tym szczególnie” – i wymienić dwa państwa, dlatego że pozostałe państwa NATO to w większości są państwa Unii Europejskiej. Jeżeli chodzi o tytuł, wchodzimy tutaj nie w problem polityczny, problem tego, co chcemy zaznaczyć, tylko w problem logiczny. Tytuł będzie wyglądał tak, że chcemy zwrócić się do rządów Unii Europejskiej i instytucji europejskich, w tym szczególnie do Niemiec oraz Stanów Zjednoczonych i pozostałych państw NATO, które, z wyjątkiem Kanady i jeszcze kilku państw, są także członkami Unii Europejskiej.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dobrze. W takim razie może zasugeruję, żeby dla przejrzystości tytułu pozostawić zapis „Unii Europejskiej i NATO, w tym szczególnie rządu Republiki Federalnej Niemiec”. W tym przypadku jest to najbardziej przejrzyste. Korzystając z postępowania w przypadku projektów ustaw, chciałbym jeszcze zapytać, czy nasz doradca, pan profesor Żurawski vel Grajewski chciałby tutaj coś zasugerować. Nie ma pan zdania. Panie ministrze, jaka jest pana opinia? Zwracam się do pana ministra Szynkowskiego vel Sęka.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Chyba pan Żurawski vel Grajewski chciał coś powiedzieć.

Stały doradca Komisji Przemysław Żurawski vel Grajewski:

Tak, usiłowałem włączyć mikrofon. Myślę, że można przyjąć formułę kompromisową. Rzeczywiście skłaniam się do zdania pana posła Kowala w tym sensie, że nie ma powodu, żeby podkreślać przesądzenie decyzji przez Stany Zjednoczone. W związku z tym apel do Stanów Zjednoczonych mieści się w łonie NATO. Gdybyście państwo uznali, że trzeba to wyodrębnić, to oczywiście powtórzona formuła „państwa Unii Europejskiej, w tym szczególnie Niemcy i państwa NATO, w tym szczególnie Stany Zjednoczone” w sensie literackim jest formułą poprawną, ale w sensie politycznym uwaga pana posła Kowala wydaje mi się trafna.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dobrze. Dziękuję.

Stały doradca Komisji Przemysław Żurawski vel Grajewski:

Nie ma powodu, żebyśmy traktowali rzecz jako przesądzoną. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, w takim razie rozumiem...

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Krótko. Wydaje mi się, że propozycja pana posła Radosława Fogla z punktu widzenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych jest propozycją optymalną. Tak bym to określił. Jest propozycją zbalansowaną. Chciałbym tylko przekazać tę opinię.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Rozumiem. A zatem tytuł – powtórzę jeszcze raz – który brzmi: „w sprawie wezwania rządów państw Unii Europejskiej i NATO, w tym szczególnie rządu Republiki Federalnej Niemiec do podjęcia pilnych działań na rzecz przerwania budowy Gazociągu Nord Stream 2", możemy przyjąć jako tytuł, na który wszyscy się zgadzają. Czy tak? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że przyjęliśmy tę propozycję.

Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Szanowni państwo, poprosimy tylko o sporządzenie poprawki na piśmie. Jest nam to potrzebne do przygotowania sprawozdania, panie pośle. Jest to wymóg regulaminowy. Mamy jeszcze wątpliwość, czy w tytule wyraz „gazociągu" należy pisać wielką literą. Wydaje się, że nie ma takiej potrzeby.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Oczywiście. To już przyjmiemy jako poprawki redakcyjne. Dobrze. Dziękuję bardzo. Proszę państwa...

Poseł Paweł Kowal (KO):

Przepraszam, w sprawie gazociągu. Jeżeli napiszemy po polsku „Gazociąg Północny", wtedy obie części będą wielką literą, jeżeli napiszemy „gazociągu Nord Stream", gdzie „Nord Stream" będzie nazwą własną, wtedy gazociąg napiszemy małą literą.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dobrze. Proszę państwa, kwestię tytułu mamy rozstrzygniętą. Czy do projektu uchwały, do całej treści są uwagi czy nie ma? Jeżeli nie ma, rozumiem, że będziemy mogli przyjąć go przez aklamację. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Szanowni państwo, mamy dosłownie drobne kwestie językowe, które chcielibyśmy, żeby wybrzmiały.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Proszę je przedstawić.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W akapicie pierwszym proponujemy zapisać „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, w poczuciu solidarności". Proponujemy zrezygnować z przecinka po wyrazach „w tym przede wszystkim Republikę Federalną Niemiec", ponieważ czyta się to razem z wyrazami „jako naszego sojusznika w NATO".

W akapicie drugim proponujemy rezygnację z dwóch przecinków, pierwszego w sformułowaniu „przyświecające im zasady prawa międzynarodowego zostały przez nią brutalnie podeptane", drugiego w sformułowaniu „secesji Naddniestrza oderwanego od Mołdawii", ponieważ to także czyta się jako jeden wspólny fragment.

W kolejnym akapicie proponujemy przestawienie wyrazów, żeby było „rosyjskich zbrojeń" zamiast „zbrojeń rosyjskich". Jeżeli chodzi o część dopisaną dzisiaj, wydaje się, że zdanie to niezbyt dobrze się czyta. Proponujemy, żeby zapisać to w ten sposób: „Projekt ten łamie też antymonopolowe zasady Trzeciego pakietu energetycznego, łącząc własność pól gazowych i sieci dystrybucyjnych, co jest sprzeczne z prawem Unii Europejskiej".

W kolejnym akapicie mamy wyraz „wielkoskalowej". Proponujemy zapisać to w ten sposób, żeby ten fragment zdania brzmiał: „otworzy Rosji drogę do zbrojnej napaści na Ukrainę na wielką skalę", przecinek, i dalej bez zmian.

Do kolejnego akapitu mamy jedną uwagę techniczną. Wyraz „Vrbětice" powinniśmy zapisać ze znaczkiem nad „e". Proponujemy także, żeby wyrazy „ uzurpującemu

sobie władzę" zamienić na wyrazy „uzurpującemu sobie prawo do sprawowania władzy na Białorusi". Proponujemy też zrezygnować z przecinka po wyrazie „obywateli".

W ostatnim akapicie proponujemy postawić przecinek przed wyrazem „że", żeby był zapis „wyrażamy przekonanie, że akceptacja". Proponujemy także zrezygnować z przecinka po wyrazach „Nord Stream 2". Wydaje się również, że powinniśmy posługiwać się sformułowaniem „przyzwolenie na prowadzenie", a nie „przyzwolenie dla prowadzenia". To wszystko.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Zgoda. Czy może pani jeszcze powtórzyć uwagę dotyczącą przedostatniego akapitu? Chodzi o władzę na Białorusi. Jak to miałoby brzmieć?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Wydaje się, że uzurpować można sobie prawo do sprawowania władzy. Proponujemy zatem zapis „uzurpującemu sobie prawo do sprawowania władzy na Białorusi wbrew woli większości obywateli" – i tutaj bez przecinka – „wyrażonej w wyborach 9 sierpnia".

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Zgoda. Proponuję, żebyśmy przyjęli owe poprawki jako redakcyjne. Nie ma uwag. Dobrze. Proszę państwa, została zgłoszona poprawka. Rozumiem, że całość projektu uchwały możemy przyjąć przez aklamację.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Głosujemy czy nie głosujemy?

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Jeżeli przez aklamację, to nie głosujemy. Czy jest sprzeciw? Sprzeciwu nie słyszę. Rozumiem, że wszyscy się zgodzili. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, stwierdzam, że Komisja przez aklamację przyjęła omówiony projekt uchwały.

Teraz pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Czy są jakieś propozycje, proszę państwa?

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Proponuję, żeby sprawozdawca nie był bardzo polityczny, tylko żeby raczej był wspólnotowy.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Może zaproponuję, żeby pan poseł Radosław Fogiel...

Poseł Sławomir Nitras (KO):

A może pan poseł Bartoszewski.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Jest propozycja pana posła Bartoszewskiego.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Czy pan poseł Bartoszewski się zgadza?

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Pan poseł się zgadza. Czy są inne propozycje? Nie widzę, proszę państwa, innych propozycji. Jest propozycja pana posła Bartoszewskiego. Proszę bardzo. Nie ma sprzeciwu, żeby pan poseł Bartoszewski był posłem sprawozdawcą. Proszę bardzo. W takim razie dziękuję bardzo. Komisja przyjęła propozycję, żeby sprawozdawcą projektu uchwały był pan poseł Bartoszewski. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, na tym zakończyliśmy rozpatrywanie projektów uchwał.

Informuję, że również porządek dzienny został wyczerpany.

Protokół z posiedzenia znajduje się w Sekretariacie Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.